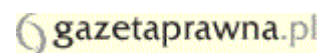




Apteki internetowe nie akceptują zwrotu kupionych leków



Lek kupiony w sieci można zwrócić w ciągu dziesięciu dni. W praktyce jest to prawie niemożliwe z uwagi na sprzeczność przepisów.

Apteki internetowe nie chcą przyjmować od klientów zwracanych przez nich leków. Powołują się na ustawę z 6 września 2001 r. Prawo farmaceutyczne (Dz.U. z 2008 r. nr 45, poz. 271), która stwierdza, że zwrot leku nie jest możliwy. Od tej zasady są dwa wyjątki: gdy lek ma wadę jakościową lub został niewłaściwie wydany. Z kolei rozporządzenie ministra zdrowia z 14 marca 2008 r. w sprawie warunków wysyłkowej sprzedaży produktów leczniczych wydawanych bez przepisu lekarza określa, że lek kupiony np. w aptece internetowej można zwrócić w ciągu dziesięciu dni od daty transakcji.

- Przyjmowanie zwracanych leków to łamanie ustawy Prawo farmaceutyczne. Wiele aptek zamieszcza na stronach internetowych informacje, że zwrot leków jest niemożliwy, gdyż jest to niezgodne z przepisami - wyjaśnia Jacek Demkowski, prezes apteki internetowej domzdrowia.pl.

Prawo i praktyka

Zgodnie z prawem zwróconego leku nie można ponownie sprzedać. Apteka musi go zutylizować.

- Zakaz ponownej sprzedaży zwróconego leku służy zapewnieniu bezpieczeństwa pacjenta, gdyż brak jest możliwości sprawdzenia, w jakich warunkach lek był przechowywany przez kupującego, zanim zwrócił go do apteki - mówi Ewa Rutkowska, adwokat z Kancelarii Lovells.

Sprzeczność przepisów

Rozporządzenie o wysyłkowym handlu przewiduje, że klient może zwrócić lek. Natomiast prawo farmaceutyczne poza dwoma wyjątkami nie dopuszcza zwrotu leków.

Monika Wołoszyk, radca prawny w Kancelarii Prawniczej Windmill Gąsiewski & Roman, tłumaczy, że prawo farmaceutyczne nie przewiduje przy tym możliwości odrębnej regulacji tej materii w szczególnych aktach prawnych, co nadaje tym przepisom charakter bezwzględnie obowiązujący.

- Ze względu na to, że rozporządzenie jest aktem prawnym niższego rzędu niż ustawa, wykluczone jest posługiwanie się normą kolizyjną, że przepis szczególny uchyla przepis ogólny. W praktyce oznacza to, że stosowanie przepisów rozporządzenia może być uznane za naruszenie ustawy Prawo farmaceutyczne i może być zakwestionowane przez sądy - uważa Monika Wołoszyk.

Okazuje się jednak, że pomimo sprzeczności polskich regulacji, rozporządzenie o wysyłkowym handlu jest zgodne z unijną dyrektywą dotyczącą sprzedaży na odległość. Przewiduje ona prawo zwrotu każdego produktu zakupionego drogą wysyłkową. Nie ma tu odstępstwa dla leków.

Co ważniejsze

Jakub Gołąb z Ministerstwa Zdrowia tłumaczy, że zwrot leku określony w rozporządzeniu jest zgodny z Dyrektywą 97/7/WE w sprawie ochrony konsumentów w przypadku umów zawieranych na odległość. Dyrektywa ta została wdrożona w ustawie z 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny (Dz.U. nr 22, poz. 271 z późn. zm.).

Wątpliwości ze stosowaniem prawa nie ma dr Tomasz Koncewicz z Uniwersytetu Wrocławskiego.

- Przepisy prawa wtórnego w razie sprzeczności z ustawą, jeżeli sprzeczności tej nie da się usunąć w drodze interpretacji, znajdują zastosowanie z wyłączeniem przepisu krajowego - mówi Tomasz Koncewicz.

Tłumaczy, że co do zasady w sytuacji, gdy rozporządzenie polskie jest zgodne z dyrektywą, to należy stosować rozporządzenie, tak aby zapewnić mu efektywność w wewnętrznym porządku prawnym. Wskazuje, że w tym konkretnym przypadku mogło dojść do wadliwej implementacji przepisów dyrektywy. Nie ma zatem pewności, czy przepisy dyrektywy mogą wejść w miejsce niezgodnych z nią przepisów krajowych i być źródłem praw wobec podmiotów, które korzystają z jej przepisów przed sądami.

Autor: Łukasz Kuligowski

Oryginalny tekst: <http://www.bankier.pl/wiadomosc/Apteki-internetowe-nie-akceptuja-zwrotu-kupionych-lekow-1804539.html>